

Paulik Władysław kpr -1-10270 m.p. 30. III. 49.

11 Baon Sap. Kolej.

Ankieta.

49

10270

Kpr. Paulik Władysław telegrafista P.H.F.

Do dnia 16. VIII-39. przebywał w Kofomyji ul. Jagiellońskiej 87. Dnia 30. IX-39. byłem aresztowany i odprowadzony do więzienia w Stanisławów pow. Stanisławów woj. Stanisławów. Od chwili uwięzienia Armii Czerwonej objęli władzę ludzie najniżsi t.j. ludzie bez żadnej kwalifikacji a byli to przeważnie żydzi i ukraińcy a jej prowadzili komunisty którzy w Polsce byli zamaskowani aby się zostali wypuszczeni z krąsem wybuchu wojny. Armia czerwona siłą propagandą że w Z.S.S.R. jest swoboda i wszystko czego. Po uwięzieniu N.P.W.D. zaczęli prowadzić aresztowania państwa od policji i wyższych urzędników pomagając im przytem milicja którą zapata na kilka oficerów powiad znajdowano w ten sposób że widząc przez siebie idących kilku męszczyzn leżących ubrańkach rozłączano ich i pytano o czym rozmawiali jeżeli zgadzali się pisać mieli mogli pisać aresztowali namykali do więzienia i wywozili do Z.S.S.R. Z aresztowaniem obchodzili się skrótowiec o ile wojskowy posiadał coś cenniejszego zabierano zawsze i pominięto się odpowiadał panienkę kwitując. upominając się w chwili wywożenia do Z.S.S.R. odpowiadał że wszystko jedno za nim lecz okazywało się że owszem jechał i więcej wartościowe niż wogóle niewartościowe. Ja mając wojskowy płaszcz przeciwdeszczowy pomieścić nie mogli mi tego zabrali to aby pomieścić się powinieli wziąć mi gałki z materiału różnego przez to przetrwał w płaszczu. Temu sierżant z 6. batalionu mając wojskowy nowy sweter wykradł mi cały przed powołując się że miał zaurek stalowy a stylu dragoon a pomieścić mają rozkaz zabraniać wulko stali i sznurki, przytem wysuwał się że nie powinien być w Polsce i polskie władze i polskie państwo już nie.

których siwy dźwięk porostawiano na miejscu
lecz powoli przychepiając się do byle czego brali; rano
do więzienia; wywołali do Z. S. D. i skąd do domu już
nie wracali. W więzieniu przeprowadzali rewizje co tydzień
w ten sposób się wyprzedzali wszystkich i celi kilku N. K. W. D.
wchodziło, do celi; przewracali wszystko co było powieszali
mydło, i chlebem wszystkie rzeczy były tak przeprowadzane
że pod dźwięk stukawo i o takiej rewizji ludzie brano poje-
dyńczo i każemu rozbić się do naga, ubranie musiało
być koniecznie od stóp do głowy na koniec zabierano się do ludzki
kolanom robić przysiadki i z głębi domu, od tyłu powstać
iść do góry otworzyć i stać patrząc pod językiem
przed siebie i za siebie nawet do uszu zaglądać.

Bezpośrednio po skłipowaniu zostały wprowadzone
karradze i oddawanie broni pod korytami
były wypadki że niektórzy odwołując broni więcej do
domu nie powrócił; i podjęcie po miesiącu przesłano
do godziwego 18^{ty}. Co do wyborów mi nie ma
pamięci; już w tym czasie przedmiotem naukowym
w więzieniu wiem że przed wyborami masę Polaków
było naukowych w więzieniach i po wyborach
przychodzi masę Polaków do więzienia gdzie trafiło
do mojej celi takich trafiło 9^{ty} Polaków.

Mr. Pawlik Władysław